

De Gaulle za rozmowami z AFWN na temat zakończenia wojny w Algierii

PARYŻ (PAP) 24. 10.

Konferencja prasowa de Gaulle'a, oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem przez koła polityczne i dziennikarskie, stała się wydarzeniem dnia.

Dziennikarze zwrócili się przede wszystkim do de Gaulle'a z pytaniem o politykę algijską rządu francuskiego i jego stosunek do propozycji rokowań, wysuniętej przez Algijski Front Wyzwolenia Narodowego (FLN). „Jeżeli organizacja zewnętrzna (FLN) — odpowiedział de Gaulle — wyznaczy swych przedstawicieli dla omówienia warunków zakończenia wojny, może się ona każdej chwili zwrócić do ambasady francuskiej w Tunisie lub Pabacie. Ambasady te umożliwią delegatom podróż do Paryża”. Generał de Gaulle zapewnił równocześnie wszystkie gwarancje bezpieczeństwa dla delegatów. (Nie wspominał on jednak, jakie mają być warunki zakończenia wojny — przyp. red.). Zmienił jednocześnie, że oddział powstańcy, jak również poszczególne powstania, które „złóżą się z białą flagą do miejscowych parlamentów francuskich”, będą miały zapewnione bezpieczeństwo.

NIEDZIELA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NAKLAD 77.433

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 255 (2216) 25. — 26. X. 1958 r. Cena 40 gr

Delegacja PRL udała się z wizytą przyjacielską do ZSRR

WARSZAWA (PAP) 24. 10.

24 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udająca się z wizytą na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR do Związku Radzieckiego z wizytą przyjacielską.

Delegacji przewodniczy I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Na Dworcu Głównym w Warszawie udekorowanym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami członków delegacji zegnali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski; sekretarze KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jaroński i Zenon Kliszko; wiceprezesi NK ZSL — Marszałek Sejmu Czesław Wycech, Józef Orza-Michałski i Bolesław Podedworny; sekretarz generalny CK SD — Leon Chałaj.

Gdy członkowie delegacji przybyli na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy. Kompania honorowa WP oddała członkom delegacji PRL honory wojskowe.

Władysław Gomułka i pozostali członkowie delegacji zegnali się z osobistościami polskimi i członkami korpusu dyplomatycznego, po czym zbliżają się do wagonów. Dziennikarze proszą przewodniczącego delegacji o krótką wypowiedź.

Władysław Gomułka wyraża przekonanie, że wizyta przyczyni się do oświecenia i zacieśnienia więzów nierozdzielnej przyjaźni łączącej narody Polski i Związku Radzieckiego.

Punktualnie o godz. 11 specjalny pociąg wiozący delegację i towarzyszące jej osoby rusza w kierunku Terespoli.

Serdeczne powitanie w Brześciu

Korespondent Agencji Robotniczej red. Maria Wołodarska telefonuje z Brześcia:

Na peron widać się wyjątkowo majestatycznie i powoli czarny, skromny, bez żadnych ozdób polski parowóz. Pierwszym, którego zauważyłem, jest uśmiechnięty polski maszynista. Jeszcze chwila i... są. Pociąg jeszcze na dobre nie stanął, ale drzwi już otwarte. Towarzysz Gomułka uśmiechnięty, w szarym palcie i z szarym kapeluszem w ręce, ze śladami opalenizny na twarzy. Trąb obity

zielonym dywanikiem wędruje na stopnie i na peron wychodzą tu. tow.: Gomułka, Zawadzki, Cyrankiewicz i pozostali członkowie delegacji. Następują powitania. W imieniu Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego wita nasza delegacja K. Mazurów. Uściski dłoni. Wszystkie kwiaty od wszystkich pionierów wędrują w odpowiednie ręce. Szereg broni i major gwardii oświatowego garnizonu brzeskiego, Balaszow, składa raport towarzyszącemu Gomułce i Mazurówowi. Orkiestra gra trzy hymny, po czym nasza delegacja wita się z przedstawicielami ludności Brześcia. Stoją tu wytrwale mimo drobnego deszczu, który rozpoczął się wraz z ceremonią powitania.

— Wasze przybycie do ZSRR — mówi tow. Mazurów — jest jednym z dobitnych przejawów coraz bardziej umacniającego się i wszechstronnie rozwijającego się przyjaznych stosunkach między naszymi narodami. Spotka Was w naszym kraju serdeczność, ciepło i przyjaźń.

Głos zabiera tow. Gomułka. Wita w imieniu narodu polskiego ludność Białorusi, naszych — jak powiedział tow. Gomułka — dobrych sąsiadów. Wita drugiego naszego radzieckiego sąsiada: naród Ukrainy. Wita naród rosyjski, wszystkie narody Związku Radzieckiego.

— Nasze stosunki — mówi tow. Gomułka — oparte są na leninowskiej zasadzie proletariackiego internacjonalizmu. Jesteśmy wzruszeni przyjęciem, któreście nam zgotowali.

Kończy się ceremonia, zaczyna się zwykłe towarzyskie rozmowy między przybyłymi i oczekującymi. Ale ja już nie mogę leż Wam zrehabilitować. Muszę zdążyć do telefonu, bo pociąg zaraz odjeżdża.

DZIS
W NUMERZE

- Wylężone rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1953 — 1965 stwierdzone przez XII Plenum KC PZPR
- Chłopskie powstanie w Rajsku
- Harcerze z Białegostoku na pokładzie „Białystok”

Artykuł o młodych, o sumie wrażeń i ostatnich przeżyciach młodych, chciałoby się zacząć czymś, co „skrzydła podrywa do lotu”. Ale nie takiego pod pióro się nie pcha, choć zarówno plenarne obrady KC ZMS, jak i Ogólnopolskie Spotkanie Aktywu ZMS — dwa warszawskie dni wypełnione treścią po brzezi — są po temu świetną okazją.

Defekty dzieł porównania i... a przed oczyma jest najwykisz obraz morza głów w Śali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki i trzy intensywne kolory: biały, czerwony i turkusowy. To kolory koszul, krawców i wiatrów — stroju, który wśród czterech tysięcy zremontowanych tu osób, jest dominującym.

Stechanie, przecież pod... me słowa, o podobnej... et, mówi w tej chwili do młodych towarzyszy Wiesław. Notuje: „Kaźde młode

Jesteśmy młodą gwardią

pokolenie miało swoje określone zadania, naczelne cele, do których dążyło... I każde młode pokolenie miało swoją awangardę, która sztur-

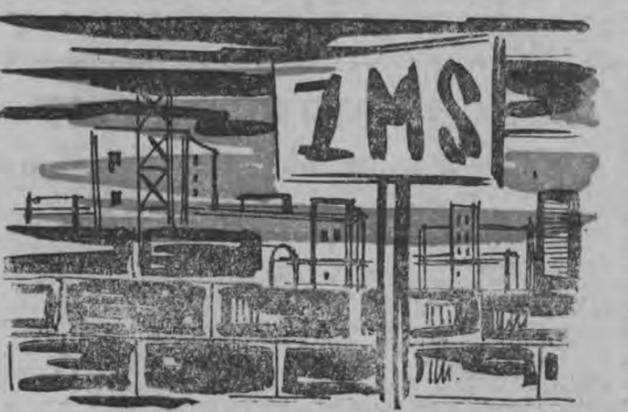
mowała przyszłość narodu i przyszłość świata... Tylko ta postępową awangarda uruchamia tkwiącą w każdym młodym pokoleniu dyna-

miczną siłę twórczą, która jest motorem tego rozwoju”.

Szturmujcie przyszłość narodu i świata... To już nie ot, takie sobie stwierdzenie. To wezwanie pochodzące od partii pod adresem tych, których półtora roku temu w tej samej sali tow. Gomułka nazwał pomocnikiem i młodszym bratem partii.

Wytęczyeniem kierunku szturmowania można chyba nazwać dzień poprzedzający Ogólnopolskie Spotkanie Aktywu, 20 października, VI Plenum KC ZMS.

Jest jedno zwykłe zdanie w referacie sekretarza KC ZMS, Jerzego Tereja. „Proponujemy, aby szkolenie w ZMS było obowiązkowe dla wszystkich członków”. To zdanie należało być wybitnie najgrubszymi czciockami. Stanowi ono bo-



Moskwa — Plac Monieżyj.

ZOSTAŁO W NIM COS Z LAT POPRZEDNICH

Nie tak dawno, spadł deszcz. Toteż nogi Józefa Boguckiego grzęzną po kostki w rozmięklej glinie. Zatrzymuje konia. Wita się bez entuzjazmu.

— Co słycać? — Bogucki powtarza pytanie. — A no, Egzekutywa KW anulowała uchwałę Egzekutywy KP i w taki sposób pozostałem w partii. Ale spółdzielnia rozleciała się.

Przypominam sobie stare dzieje sprzed kilku lat. Józef Bogucki napisał do redakcji list, w którym donosił, że nikt z ówczesnego komitetu powiatowego nie chce mu pomóc w zorganizowaniu spółdzielni.

Pojechałem na miejsce. Łaziliśmy z Boguckim od chaty do chaty i Bogucki dowiódł, że gromadzińska biedota pragnie zespołowo gospodarować. Po opublikowaniu artykułu, a było to chyba w 1952 r., Komitet Powiatowy w Wysokiem-Mazowieckim zabrał się do roboty i w Gromadzinie powstała spółdzielnia produkcyjna. Wkrótce też Bogucki został członkiem Komitetu Powiatowego. Był poważnym aktywistą partyjnym. Później jednak spadł na niego ciosy.

A było to tak:

Do gromadzkiej spółdzielni wstąpiło kilku nowych członków. Wśród nich znalazł się jeden z bogatszych chłopów, niejaki Skowroński.

— Co słycać? — Bogucki powtarza pytanie. — A no, Egzekutywa KW anulowała uchwałę Egzekutywy KP i w taki sposób pozostałem w partii. Ale spółdzielnia rozleciała się.

Przypominam sobie stare dzieje sprzed kilku lat. Józef Bogucki napisał do redakcji list, w którym donosił, że nikt z ówczesnego komitetu powiatowego nie chce mu pomóc w zorganizowaniu spółdzielni.

Pojechałem na miejsce. Łaziliśmy z Boguckim od chaty do chaty i Bogucki dowiódł, że gromadzińska biedota pragnie zespołowo gospodarować. Po opublikowaniu artykułu, a było to chyba w 1952 r., Komitet Powiatowy w Wysokiem-Mazowieckim zabrał się do roboty i w Gromadzinie powstała spółdzielnia produkcyjna. Wkrótce też Bogucki został członkiem Komitetu Powiatowego. Był poważnym aktywistą partyjnym. Później jednak spadł na niego ciosy.



Stoi pusta spółdzielcza obora.

Cieszył się on sławą dobrego gospodarza, więc ówczesni działacze KP, w trosce o ekonomiczne umocnienie spółdzielni, wwindowali go na stanowisko przewodniczącego. Ale Skowroński był

członkiem spółdzielni z przymus. Wstąpił do niej dlatego, że groziła mu egzekucja za niewywiązywanie się ze swych obowiązków wobec państwa. Gdy został przewodniczącym, nie omieszczał skorzystać z okazji, by zemścić się na Boguckim za to, że ten zorganizował we wsł spółdzielnię produkcyjną.

Wkrótce też wybuchły w spółdzielni kłótnie, a do komitetu powiatowego popłynęły meldunki o rzekomo rozbijackiej robocie Boguckiego. Było to chyba w roku 1954. Ówczesni kierownicy KP rozważyli sprawę i dla świętego spokoju (zresztą, ich zdaniem, Skowroński jako dobry gospodarz, przedstawił dla spółdzielni większą wartość), postanowili Boguckiego z niej usunąć. Usunięciu go też z Plenum KP. Usunięciu z partii przeskoczyła egzekutywa KW.

W tym czasie w spółdzielni produkcyjnej w Gromadzinie zbudowano dużą oborę, a przewodniczący spółdzielni, Skowroński postawił sobie największy we wsł dom murosowy. W spółdzielni rozpoczął się kurs nie przyjmowania do niej matorolnych i bezrolnych.

A w rok później spółdzielnia się rozleciała. Boguckiemu, choć okantowano go przy usuwaniu ze spółdzielni, serce ścisnęło się



Stoi pusta spółdzielcza obora.

z żalu. Przecież to była jego spółdzielnia, on ją zorganizował, on do niej zachęcał matorolnych chłopów.

— Obejrzyjcie moją cegielnię — proponuje tow. Bogucki. Dotąd ani razu się nie uśmiechnął. Patrzy poważnie w oczy i odpowiada lakonicznie na pytania. A teraz, na zmęczonej i zmoczonej niedawnym deszczem, twarzy, pojawił się uśmiech.

wiem generalną linię działalności organizacji młodzieżowej, w najszerszym aspekcie.

Zobacz, zrozum, zrób — tak sformułowana została na Plenum przewodnia myśl pracy kształceniowej. Spróbujmy ją rozszyfrować.

Zobacz: — Patrzenie to rzecz zwykła, organiczna. Ale prawidłowe patrzenie na wszystko, co wokół się dzieje, na wszystkie przejawy życia politycznego i gospodarczego — to sztuka, której się trzeba pilnie uczyć: po to, aby nie rozłożyć rąk wobec zawiloci ekonomiki i mechanizmu władzy. Po to, aby nie tylko owe sprawy poznać, ale umieć na nie wpływać.

Tego prawidłowego patrzenia będzie uczył organizacja ZMS.

Zrozum: — Młodzieżowa organizacja nie chce niczego podawać do wierzania na słowo honoru. Rozumienie powstaje przez konfrontację argumentów, dzięki przyswajaniu i przekonywaniu się, w atmosferze pozbawionych obłądy dyskusji i polemiki. Na to

Ujrzelismy prowizoryczny piec, służący do wypalania cegły, stos wypalanej cegły i „sznajder”, przy pomocy którego Bogucki ma zamiar miesić glinę i układać ją w formach. Ma zamiar, bo dotąd, wraz z bratem, miesił glinę nogami. Ale i w tak prymitywnych warunkach udało mu się wyprodukować 5 tys. cegieł. Postawi z nich oborę. Tylko, że na wiosnę będzie musiał wypalić jeszcze ze 20 tysięcy. Oczywiście, nóżdźnia mu to latwiej, bo zdobył już doświadczenie, ma i kunił ów prymitywny „sznajder” za 450 zł.

O swojej cegielni, tow. Bogucki opowiada chętnie i wyczerpująco. A więc, najważniejsze że się onlaci. Na rynku za 100. cegieł trzeba zrealizować około tysiąca złotych, a or w tej swojej cegielni, na wyprodukowanie

★ Ciąg dalszy na str. 4

★ Ciąg dalszy na str. 3

Spółdzielnia produkcyjna im. III Zjazdu

BYDGOSZCZ (PAP) 24. 10. 12 średniorolnych chłopów z Falmierowa w pow. Wyrzysk zorganizowało spółdzielnię produkcyjną. Członkowie najmłodszej na Pomorzu spółdzielni, dali jej nazwę „Trzeci Zjazd PZPR”. Spółdzielnia w Falmierowie jest siedemnastym z kolei gospodarstwem zespołowym zorganizowanym w br. w woj. bydgoskim.

„Dom na Księżycu“ zaplanowali Amerykanie

Jak podaje agencja Reutersa grupa ucsonych amerykańskich opracowała dokumentację budowy stałego domu na Księżycu, w którym znajdowałyby się laboratoria, składy żywności i baza wypadowa dla badaczy przybyłych na srebrny glob. Makietę budynku pokazano dziennikarzom na konferencji prasowej w Nowym Jorku.

Rząd algierski gotów do rokowań z Francją

BUDAPEST (PAP) 24. 10. W wywiadzie udzielonym kairskiemu korespondentowi agencji MTI premier tymczasowego rządu wolnej Algierii Ferhat Abbas kategorycznie zdementował informacje, jakie pojawiły się w niektórych zachodnich dziennikach, a mianowicie, że rząd algierski pragnie za wszelką cenę i bez wysuwania jakichkolwiek warunków rozpocząć z Francją rokowania w sprawie zawieszenia broni.

Piąty dzień procesu

Koch: powiedziałbym więcej ale przed sądem niemieckim Rozprawa odroczone do 27 bm. (Dalekopisem z Warszawy)

Piąty dzień procesu rozpoczął się dalszymi wyjaśnieniami Kocha. Wprawdzie dotyczyły one okresu przedwojennego, ale warto się zapoznać z niektórymi szczegółami. Mówił — one wiele o bliskiej współpracy Kocha z Hitlerem.

Już w pierwszych zdaniach Koch zaczyna się szczylić tym, że na jego wniosek Hitler stworzył jedno pułkowe kierownictwo kościoła ewangelickiego. Doświadczamy się, że Koch w tym względzie zyskał zaufanie Führera i został mianowany prezydentem kościoła na Prusach Wschodnich.

W swoich wywodach na temat wewnętrznej walki w partii NSDAP i w kierownictwie kościoła faszystowskich, wspomina o tym, jak Himmler rozpoczął walkę o podporządkowanie sobie policji. Himmler po objęciu władzy nad policją był najsiłniejszym człowiekiem w państwie obok Hitlera.

Amerykanie opuszczają Liban KAIR (PAP) 24. 10. 24. bm. załadowana została na statek w porcie bejruckim dalsza grupa żołnierzy amerykańskich licząca przeszło 1.000 ludzi.

Żołnierze jednostki WOP podjęli zobowiązania dla uczczenia Zjazdu Partii

23 bm. w białostockiej jednostce WOP odbył się wiec, na którym podjęto zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu PZPR. Żołnierze, oficerowie, podoficerowie i pracownicy cywilni jednostki WOP i Szkoły Samochochowej postanowili wnieść swój wkład do uczczenia pomników 1000-lecia. Przez okres dwóch lat kadra zawodowa opodatkowała się po 10 z miesięcznie, pracownicy cywilni — 2,50 zł, a służba zasadnicza — 50 gr. Uzykana w ten sposób suma przeznaczona będzie na FBS.

Pożyczka ZSRR dla ZRA

400 mln rubli na budowę tamy assuańskiej w Egipcie

MOSKWA (PAP) 24. 10. W czwartek wieczorem rząd ZSRR wydał w Wielkim Pałacu Kremlo wskim przykazanie na cześć marszałka Abdela Hakima Amra, wiceprezydenta i ministra obrony Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Chruszczow i wiceprezydent ZRA, marszałek Abdel Hakim Amer wygłosili przemówienia.

N. S. Chruszczow oświadczył, że rząd radziecki rozpatruje możliwość pożyczki ZRA na sumę do 400 milionów rubli na pokrycie wydatków na dostawę maszyn, sprzętu i innych materiałów dostarczanych przez ZSRR, których brak w ZRA.

Protokół o wymianie towarowej Polska-Jugosławia BELGRAD (PAP) 24. 10.

W czwartek 23 października br. został podpisany w Belgradzie protokół o wymianie towarowej między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii na rok 1959.

W myśl postanowień protokołu w roku 1959 szereg towarów ważnych dla polskiej gospodarki, jak koncentraty cynku i pirytów, ołów i inne metale kolorowe.

Czy kobieta dopuszczona zostanie na konklawe?

Zebranych w Rzymie 52 kardynałów musi wydać decyzję czy na konklawe, po raz pierwszy w historii wyborów papieża będzie mogła być dopuszczona kobieta.

Chruszczow przyjął Lippmanna

MOSKWA (PAP) 24. 10. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął w piątek przebywającego w Związku Radzieckim szanownego publicystę amerykańskiego Waltera Lippmanna i odbył z nim długą rozmowę.

400 lat Poczty Polskiej

Dyblizans pocztowy zbliża się do Warszawy

Dyblizans pocztowy, podróżujący z okazji 400-lecia Poczty Polskiej, zbliża się do Warszawy. Dzień rano przekroczył on granicę woj. warszawskiego w miejscowości Potoka — 14 km od Sochaczewa. O godz. 18 dyblizans poruszający się z szybkością 7 km, na godz. będzie w Błotnie, gdzie przewidziano jest nocleg.

Napad na dyblizans

W drodze z Kiele do Łodzi kole Miedzianej Góry na dwłitans pocztowy napadła banda zbrojowa, którzy obrabowali pocztę z cennych przesyłek a młode pasażerki uprowadził w niewiadomym kierunku. Wszyscy oczyszczeni byli zartem, który przypominał jakie niebezpieczeństwa czekały dawniej na podróżujących po kraju.

Przed wojną zaproponował budowę autostrady łączącej Prusy Wschodnie z III Rzeszą. Tak więc „sprawa korystarza” i jej rozwiązanie zostało podsunięte Hitlerowi przez nadprezydenta Prus. Plan ten Führer akceptował.

Wielka katastrofa w kopalni w Kanadzie

NOWY JORK (PAP) 24. 10. Jak donoszą z Ottawy, w piątek w nocy w 7-tyścinym miasteczku górniczym Springhill w prowincji Nowa Szkocja (Kanada) nastąpił wstrząs podziemny, który spowodował zniszczenie części kopalni należącej do towarzystwa „Cumberland Railway and Coal”.

W tym czasie pod ziemią znajdowało się 166 górników. Dopiero 2 godziny po katastrofie na powierzchni znalazł się pierwszy górnik. Stwierdził on m. in. że zostały zniszczone system wentylacyjny na głębokości 1 km. Tymczasem większość górników pracowała na głębokości około 4 km.

Rozpoczęto energiczną akcję ratunkową. Niestety meldunki ekipy ratowniczej nie są optymistyczne. W niższych częściach kopalni jest gaz, co znacznie utrudnia pracę ratunkową.

Jak wynika z ostatnich doniesień w najbliższej przyszłości szybką znajduje się 96 górników. Nie wiadomo z nimi żadnej łączności. Praw-

Kino na 4 tys. widzów

MOSKWA (PAP) 24. 10. Rada architektoniczno-budowlana w Moskwie zatwierdziła projekt budowy nowego kina obliczonego na 4.000 widzów.

Włodzimierz Majakowski

ZSRR! Pluca rozedmij Jak miech, ale tak, by zmieść wroga oddechem! Niech zagrzmi dzisiaj radośny śmiech — my możemy wybuchnąć dziś śmiechem Syczeli: „Z tydzień przeżyła — najwyżej ze dwa tygodnie!” My stoimy, a on! w kabiak się gna, w liberie ubrań się modnie. Walili w granice Ojczyzny Rad: „Nie dopuścimy do pierwszej rocznicy!” My dumnie stoimy, a z nich każdy rad, że kąt ma w berlińskiej piwnicy. Lloyd-George'owie ryczeli i do dziś rżę „Uzurpatorzy! Bandyl! Złodzieje!” My dumnie stoimy, a oni drżą gdy wietrzyk mocoenij powieje! Pęczniali z radości na samą myśl, że skona nasz kraj, zagłodzony. My święcimy urodzaj — a oni dziś przeuwajają ostatnie miliony! Cieszyli się: „Zgina. Zwyeliży nasz blok. Zapłonę w Sowietach luty!” A my, my — stoimy, a jeden znów rok bliżsi światowej komunji! Towarzysze, na całego! Pluca jak miech — ale tak, by zmieść wroga oddechem Niech zagrzmi dzisiaj radośny nasz śmiech! My mamy prawo wybuchnąć śmiechem! 1924

Po katastrofie nad Włochami

31 osób zginęło a kurczęta uratowały się

Informowaliśmy już o tragicznej katastrofie, jaka wydarzyła się w środę w pobliżu Anzio (Włochy), w której poniosło śmierć 31 osób znajdujących się na pokładzie czterosiłkowego turbopropellora brytyjskiego „Viscount”. Jakże było zdziwienie pierwszych ludzi, którzy przybiegli na miejsce katastrofy, kiedy ujrzeli jak wśród szczątków samolotu 30 kurcząt goszczynko wrażliwo szukać pożywienia.

Plaki przewożono na pokładzie „Viscounta” w klatce, która w momencie upadku samolotu na ziemię pękła. Uwolniły się z niej kurczęta, spośród których żadne nie zginęło.

Proces poszlakowy o zamordowanie właściciela siraganu w Krakowie

KRAKÓW (PAP) 24. 10. W niezamym się tu procesie poszlakowym z 10 doległymi świadkami, kiedy gołuska dowiedziała się, że nie jest lekarką, wzięła go z sobą przed sądem. W czasie zeznań Wójcik usłuchał dowiedzieć, że w krytycznym dniu 29 sierpnia 1957 r. nie mógł popełnić morderstwa, lecz zeznał świadkiem a m. in. Stanisława Krupey z Olsztyna podałoby ministerstwo ułożone przez oskarżonego „alibi”.

ZOSTAŁO W NIM COŚ Z LAT POPRZEDNICH

— Czy ktoś jeszcze w Gromadzinie zajął się wybalaniem cegły? A może powstała już, lub powstaje spółdzielnia ceglana? — Tow. Bogucki znów cedził słowa, znów odpowiadał lakonicznie.

— Nie, wódziedlini ceglana nie ma. Tylko niektórzy chłopcy chcą w pojedynkę wypalać cegłę. Na przykład Dzieciak opowiadał, że na wiosnę i on zrobi sobie podobny piec.

— To nasz sekretarz — dodaje po chwili. Niegłupi człowiek. Pracuje na roli, przy ojcu, zrobił zaocznie maturę. I kolo Związku

Zapadło milczenie. Pogoda wyraźnie nie sprzyjała kontynuowaniu rozmowy. Nawet koń, którym tow. Bogucki bronił pole, zaczął się niecierpliwić.

— A spółdzielnię ceglana, oczywiście warto założyć — odezwał się tow. Bogucki, gdy mieliśmy się już żegnać. — Tylko nie zarobkowa, bo jeszcze się skulejemy i co będzie?

W dniu poprzednim rozpoczęły się obrady XII Plenum KC. Bogucki nie ma czasu, więc nie słyszał referatów woj. Gomulki. Wie jednak, zostało to w nim z lat poprzednich, że członkowie partii powinni dążyć do organizowania na wsi pracy zespołowej.

Dlaczego jej nie organizuje teraz? Dlaczego nie przeszedł do pracy zespołowej?

Najwyższą działalność wykazują wiejskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w woj. łódzkim i poznańskim. Wysokość obrotów przypadających na jednego członka spółdzielni jest tam znacznie wyższa niż w kasach innych rejonów. Natomiast w woj. koszalińskim

— Ol, stoi pusta, a można by ją jako wykorzystanie — powiedział tow. Bogucki, pomijając moje pytanie. — Myślałem sobie nawet, żeby w niej urządzić przetwórnictwo owoców, bo w okolicy jest dużo sadów. A teraz już za późno.

— Nie, na zebraniu partyjnym o sprawie tej nie mówiłem. A, bo było tych zebrzań chyba że dwa w ciągu miesiąca.

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Nie, na zebraniu partyjnym o sprawie tej nie mówiłem. A, bo było tych zebrzań chyba że dwa w ciągu miesiąca.

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

Szybki rozwój wiejskich kas spółdzielczych

* 191 mld zł obrotów w ciągu trzech kwartałów b.r. * Ponad 800 mln zł na działalność kredytową

W ciągu III kwartału br. liczba członków wiejskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych wzrosła o 50 proc. Zrzeszają one już ponad 1.400 tys. osób. Jeśli śmiemy szacować tempo rozwoju kas spółdzielczych, przekraczające znacznie pierwotne przewidywania, utrzyma się nadal, to w ciągu przyszłego roku

— A spółdzielnię ceglana, oczywiście warto założyć — odezwał się tow. Bogucki, gdy mieliśmy się już żegnać. — Tylko nie zarobkowa, bo jeszcze się skulejemy i co będzie?

W dniu poprzednim rozpoczęły się obrady XII Plenum KC. Bogucki nie ma czasu, więc nie słyszał referatów woj. Gomulki. Wie jednak, zostało to w nim z lat poprzednich, że członkowie partii powinni dążyć do organizowania na wsi pracy zespołowej.

Dlaczego jej nie organizuje teraz? Dlaczego nie przeszedł do pracy zespołowej?

Najwyższą działalność wykazują wiejskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w woj. łódzkim i poznańskim. Wysokość obrotów przypadających na jednego członka spółdzielni jest tam znacznie wyższa niż w kasach innych rejonów. Natomiast w woj. koszalińskim

— Ol, stoi pusta, a można by ją jako wykorzystanie — powiedział tow. Bogucki, pomijając moje pytanie. — Myślałem sobie nawet, żeby w niej urządzić przetwórnictwo owoców, bo w okolicy jest dużo sadów. A teraz już za późno.

— Nie, na zebraniu partyjnym o sprawie tej nie mówiłem. A, bo było tych zebrzań chyba że dwa w ciągu miesiąca.

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

Bułgarzy uczą się polskiego

SOFIA (PAP) 24. 10. Polscy ośrodki kulturalny w Sofii zorganizowały kursy polskiego dla początkujących. Inicjatywa ta znalazła niespodziewany odzew i przetrwała społeczność bułgarskiego. Na kursy zgłosiło i regularnie na nie uczęszcza przeszło 150 osób — przeważnie młodzież.

Sekretariat paktu bagdadzkiego przeniesiony do Ankary

LONDYN (PAP) 24. 10. Jak donoszą z Ankary, rozpoczęły się tam wczoraj obrady przedstawicieli paktu bagdadzkiego. Obradom przewodniczy sekretarz generalny tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Uczestniczą w nich natomiast ambasadorowie Iranu, Pakistanu, oraz charges d'affaires w Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Postanowiono m. in. przenieść staly sekretariat paktu z Bagdadu do Ankary.

Tunezja pozostanie członkiem Ligi Arabskiej

KAIR (PAP) 24. 10. Tunezja pozostaje mimo konfliktu ze Zjednoczoną Republiką Arabską członkiem Ligi Arabskiej. Delegacja tunezyjska nie będzie jednak uczestniczyła w posiedzeniach Rady Ligi dopóki konflikt ten nie zostanie rozwiązany. Oto główne i zasadnicze tezy memorandum przekazanego przez tunezyjskiego ministra spraw zagranicznych Mokadema pełniącego obecnie funkcję przewodniczącego Rady, delegatów Arabii Saudyjskiej i Egiptu.

Jak podaje wczorajszy „Al-Ahram” Tunezja przetrzymuje w swoim dotychczasowym stanowisku swoje prawo do członkostwa w Ligu Arabskiej. Wobec ZRA — ostatecznie wywołanego Rady o niewłaściwe przedstawienie obradom Rady Ligi Arabskiej, ponieważ nie udeilił on po raz drugi głosu delegatowi tunezyjskiemu i szar-

— Nie, na zebraniu partyjnym o sprawie tej nie mówiłem. A, bo było tych zebrzań chyba że dwa w ciągu miesiąca.

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

CHŁOPSKIE POWSTANIE W RAJSKU

Październik 1934 roku był ciepły i pogodny. Na polach Rajska trwały w całej pełni wykopki. Bardziej opóźnieni w robocie chłopcy kończyli siewy oziminy.

Siewy zazwyczaj mają to do siebie, że budzą optymizm. Niejednemu rajskiemu chłop wiódł z nimi swój dalszy, trudny los. Z utęsknieniem czekał na lepsze jutro wsi.

— Ale to jutro z roku na rok stawało się bardziej niepokojące. Nadeszły lata wielkiego kryzysu, który pletm niekiedy odbił się również i na gniebionych nadmiernymi podatkami chłopstwie. Aby je w całej pełni spłacić niejednemu z trudem wiącały kołnierz z kołnierzem — biedny chłop musiał wyprzedać wszystko, często nie oszczę-

dając nawet i ostatniego kawałka ziemi. Poważna część biedoty wiejskiej, obrabowana długami, stanęła wyraźnie w obliczu kompletnej ruiny, której zwłastem był czestysty gość chłopskich chat — sekwestrator.

— Ale to jutro z roku na rok stawało się bardziej niepokojące. Nadeszły lata wielkiego kryzysu, który pletm niekiedy odbił się również i na gniebionych nadmiernymi podatkami chłopstwie. Aby je w całej pełni spłacić niejednemu z trudem wiącały kołnierz z kołnierzem — biedny chłop musiał wyprzedać wszystko, często nie oszczę-

— Mam dużo pytań — dlaczego? Mam je tym bardziej, że tow. Bogucki, mimo krzywd, jakie mu wyrządzono w przeszłości, nie przesiał wierzyć w wyższość zespołowej formy gospodarowania. (e)

★ Ciąg dalszy ze str. I

ny nacisk należy położyć na elektryfikację i dieslalizację kolej oraz na zwiększenie dostaw taboru kolejowego i autobusów dla komunikacji krajowej oraz okrętów dla żegluga morskiej.

Dla realizacji jednego z podstawowych zadań następczego pięcioletniego wybudowania 2 milionów izb w mieście — należy przewidzieć wzrost nakładów na gospodarke mieszkaniową o ok. 57 proc., jak również odpowiednie zwiększenie nakładów inwestycyjnych na gospodarke komunalną.

Zakłada się przy tym znaczny, bo ok. dwukrotny wzrost nakładów na gospodarke mieszkaniową ze środków własnych ludności przez rozwój budownictwa finansowanego z funduszu zakładowego, budownictwa spółdzielczego oraz budownictwa indywidualnego.

Ważnym zadaniem jest zapewnienie polityki przygotowywania i udrażniania terenów pod nowe budownictwo mieszkaniowe, których brak już dzisiaj w wielu miastach staje się czynnikiem utrudniającym rozwinięcie szerokiej inicjatywy budownictwa spółdzielczego i indywidualnego. W tym celu należy stworzyć odpowiednie podstawy prawne, wyznaczyć niezbędne środki na inwestycje ogólnomiejskie i wprowadzić zasadę udziału wszystkich osób i instytucji, korzystających z udróżniania terenów w pokrywaniu inwestycyjnych i eksploatacyjnych kosztów urzędów komunalnych.

Przewiduje się że inwestycje socjalno-kulturalne będą wznosiły się tempem szybszym niż inwestycje dla celów gospodarki przy położeniu szczególnego nacisku na budowę szkół podstawowych oraz szpitali. W pozostałych dziedzinach przewiduje się wzrost inwestycji w budownictwie, leśnictwie i obróbie towarowym przy równoczesnym ograniczeniu inwestycji w administracji państwowej. W obróbie towarowym należy położyć nacisk na rozbudowę magazynów hurtowych, przechovalni, sieci dystrybucyjnej i poprawę stanu wyposażenia technicznego handlu.

W polityce inwestycyjnej należy dążyć do znacznego zwiększenia efektywności inwestycji i obniżenia kosztu ich realizacji oraz wydatnego skrócenia cyklu budowy i oddawania do użytku nowych obiektów. W związku z tym należy:

1. Zwrócić szczególną uwagę na oszczędne programowanie i projektowanie oraz najbardziej właściwą, ekonomiczną i sprawniejszą lokalizację inwestycji. W wyniku krytycznego przeglądu projektów nastąpić powinno zmniejszenie udziału kosztów budowlanych w globalnych kosztach projektowanych inwestycji. Temu celowi służyć powinno m. in. ograniczenie obudowy aparatury przemysłowej do niezbędnego minimum. Jednocześnie należy skrupulatnie sprawdzać prawidłowość obliczeń masy produkcyjnej projektowanych urządzeń i zakładów, aby ograniczyć rozmiary powierzchni produkcyjnej i koszty wyposażenia technicznego.

2. Dążyć do zwiększenia frontu robót i usprawnienia organizacji budowy w celu uzyskania znacznego skrócenia cyklu realizacji inwestycji.

3. Używać obniżenia kosztów inwestycji przez zastosowanie tańszych materiałów, sprawniej organizację budowy oraz likwidację marnotrawstwa materiałów budowlanych, a także przez stosowanie na znacznie szerszą skalę projektów typowych i powtarzalnych.

4. Przyznać szczególne ułatwienia finansowe dla realizacji celów modernizacyjnych, usprawnić i udoskonalić, jeżeli koszt ich realizacji może być pokryty z uzyskanego, dodatkowych dochodów i oszczędności w ciągu 1-2 lat.

5. Szczególną uwagę należy zwrócić na takie inwestycje, które przy stosunkowo niewielkich nakładach mogą zapewnić usunięcie wadliwych przekrojów i pełne uruchomienie podstawowych mocy produkcyjnych pojedynczych zakładów i całych gałęzi przemysłu.

Rozwój w poszczególnych przypadkach możliwości e rezygnacji z zamierzonych nowych inwestycji przez uzyskanie takich samych lub zbliżonych efektów. Wymaga modernizacji i rekonstrukcji istniejących zakładów. Wymaga to szerokiego stosowania alternatywnych opracowań i zamiarów. W budownictwie lokalnym rad narodowych niezbędna jest szczególna troska o większą koncentrację robót, o stosowanie projektów typowych, o systematyczne obniżanie kosztów budowy poszczególnych obiektów, zwłaszcza izb mieszkalnych. Jednocześnie zadaniem rad narodowych powinno być jak najszybsze przyłączenie ludności do dobrowolnego udziału w realizacji inwestycji o znaczeniu lokalnym.

6. Przy rozmieszczeniu sił wytwórczych w wyniku nowych inwestycji i rozbudowy istniejących zakładów przemysłowych należy wziąć pod uwagę następujące podstawowe przesłanki:

a) Dążyć do możliwie pełnego wykorzystania zasobów naturalnych, występujących w poszczególnych częściach kraju.

b) Dążyć do ograniczenia nadmiernej miszriki ludności i do lokalnej lokalizacji nowych zakładów, aby nadwyżki siły roboczej zostały w miarę możliwości zatrudnione w miejscu ich występowania względnie w najbliższym rejonie. W doradzalności należy zapewnić mieszczą pracę dla młodzieży dorastającej na terenach Zachodnich, której liczba wzrosła dość szybko w ostatnich latach. Wskazać należy na konieczność podjęcia podjęcie w przemyśle o ok. 40 proc. Oznacza to, że 80 proc. wzrostu produkcji w tym okresie zostanie uzyskany dzięki wzrostowi wydajności pracy. Wzrost zatrudnienia w przemyśle w latach 1961—65 wyniesie ok. 300.000 osób. Równocześnie w związku z powąnym zwiększeniem zakresu budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego przewiduje się wzrost zatrudnienia w tym dziale o ok. 150 tys. osób.

7. W dziale transportu i łączności przewiduje się wzrost zatrudnienia o ok. 80 tys. osób, co jest związane ze wzrostem przewozów i przesyłaniem taboru.

8. Znaczący przyrost zatrudnienia w gospodarce narodowej w latach 1961—65 koncentrować się powinien w dziedzinach usług, co wynika z koniecznością wydajnej poprawy obsługi ludności.

9. W związku ze wzrostem sił produkcyjnych i zakładów gastronomicznych oraz koniecznością polepszenia sprawności i kultury handlu — liczba pracowników uspołecznionego handlu i przemysłu gastronomicznego powinna zwiększyć się w latach 1961—1965 o 150—200 tys. osób. Równocześnie należy podjąć poważne wysiłki dla zwiększenia wydajności pracy w obrocie towarowym przez rozwinięcie samoobsługowych form handlu, pszczkowania i dozwolania towarów, mechaizacji rachuby itd.

Zakłada się również wzrost zatrudnienia w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej o ok. 50 tys. osób w związku z rozszerzeniem jej działalności i wzrostem świadczących na rzecz ludności.

10. W dziale usług kulturalnych i społecznych wzrost zatrudnienia powinien zabezpieczyć niezbędne potrzeby rozwoju oświaty i nauki oraz służby zdrowia.

Również w tych dziedzinach należy uwzględnić konieczność usprawnienia i unowocześnienia organizacji i zapewnienia poprawy jakości i sumienności pracy.

Szybsze tempo przyrostu zatrudnienia w usługach stwarza korzystne warunki dla utrzymania na obecnym poziomie udziału zatrudnienia kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych. Przy przyjęciu wymienionych założeń — przyrost zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej powinien wynieść w okresie 1961—65 ok. 1 miliona osób.

G. Postęp techniczny

Podstawowym warunkiem szybkiego wzrostu wydajności pracy społecznej jest szerokie wprowadzenie do wszystkich gałęzi produkcji osiągnięć, produkcyjnej techniki i nauki.

Ogólne kierunki postępu w technice wytwarzania: mechatyzacja, elektryfikacja i chemizacja kompleksowa, mechatyzacja i automatyzacja procesów produkcyjnych, wymagają odpowiedniego, konkretnego dostosowania do warunków i wymogów naszej ekonomiki.

W związku z pewnym osłabieniem zainteresowania dla problemów mechatyzacji pracy, należy z całą ostrością podkreślić wagę i aktualność tego kierunku postępu technicznego. Mechatyzacja prac fizycznych w przedsiębiorstwach przemysłowych, mechatyzacja pracy w rolnic-

twie i leśnictwie, mechatyzacja w budownictwie, a także mechatyzacja pracy biurowej — powinny być rozwijane w sposób konsekwentny, przy wykorzystaniu wszystkich możliwych środków do produkcji urządzeń mechatyzacyjnych w przemyśle kluczowym i w drobnej mechanizacji.

W każdej dziedzinie wytwórczości określić należy główne kierunki planowego postępu technicznego, obok masowego wprowadzania usprawnień i udoskonalenia technicznych w poszczególnych przedsiębiorstwach, należy skoncentrować odpowiednie środki na realizację zamierzeń, których zastosowanie pozwoli uruchomić na szeroka skalę nie wykorzystane dotychczas zasoby i moce produkcyjne i znacznie zwiększyć wydajność pracy.

Jednocześnie w każdej dziedzinie gospodarki określić należy załączkowe formy najwyższej, obecnie jeszcze trudno doświadczonej techniki, które można i należy zapoczątkować w celu torowania drogi nowym, perspektywicznym kierunkom postępu technicznego.

Kolejnym wprowadzaniem nowej techniki powinna być uzasadniona ekonomicznie obciążalność jej efektywności. Tylko w ten sposób można będzie w pracach nad planem wieloletnim dokonać właściwego wyboru kierunków i etapów rozwoju, oraz uniknąć nadmiernego rozdrażniania środków i ich niewłaściwego wykorzystania.

Przy ustalaniu kierunków, rytmów i tempa realizacji zadań postępu technicznego w skali ogólnokrajowej należy kierować się oceną dysproporcji i wąskich przekrojów, hamujących rozwój całej gospodarki narodowej.

Do nich należą — niedostateczny rozwój produkcji paliw, produkcji hutniczej, niedobory metali nieżelaznych, drewna, surowców włókienniczych i innych surowców.

Wynika stąd m. in. konieczność: — unowocześnienia techniki poszukiwań geologicznych, — opanowania techniki szybkiego odwiertnictwa i stosowania osiągnięć techniki światłowej w budownictwie i eksploatacji kopalń głębinowych i odkrywkowych, wprowadzania najnowszych osiągnięć techniki w produkcji surowców i stali.

— uzyskiwania nowych materiałów zastępujących deficytowe i importowane surowce, — intensywnego doskonalenia stosowanych już i wprowadzania nowych procesów technologicznych i nowych konstrukcji zapewniających znaczne oszczędności surowców, paliw i energii.

Należy zlikwidować opóźnienia i zaniedbania w wykorzystaniu osiągnięć uzyskanych przez nas zakłady naukowo-badawcze, biura konstrukcyjne, wynalazców i racjonalizatorów. Wymaga to zastosowania nowych form współpracy nauki i produkcji, zmiany układu bodźców materialnych, wprowadzenia wieloletniego planowania i finansowania istotnych zamierzeń w zakresie postępu technicznego.

Szczególne szkodliwy dla naszej gospodarki jest przewlekły tryb uruchamiania produkcji na podstawie dokumentacji otrzymywanej z ZSRR i innych krajów socjalistycznych, a także z krajów kapitalistycznych. Niezbędne jest uzyskanie w krótkim czasie znacznej poprawy w uruchamianiu nowych konstrukcji i procesów technologicznych oraz w realizacji inwestycji w zakresie nauki i techniki, niezależnie od znaczącego rozszerzenia zasięgu naszej współpracy technicznej z zagranicą.

Podstawą dla wyboru krajowych lub zagranicznych rozwiązań technicznych stanowią: porównawcza ocena w/współzależności efektywności ekonomicznej oraz terminów dostarczenia niezbędnej dokumentacji.

Należy dokonać krytycznego przeglądu aktualnych programów badawczych w instytutach i zakładach naukowych i doświadczeń oraz rozwijać inicjatywę w zakresie udziału programistów i racjonalizatorów w współpracy z odpowiednimi instytucjami innych państw socjalistycznych. W trosce o właściwe miejsce Polski w wielkim współzawodnictwie, o szybki rozwój i zastosowanie w praktyce osiągnięć nauki, należy skoncentrować wysiłki na takie badania, które mogą zapewnić osiągnięcie efektywnych rezultatów w rozwoju techniki.

Decydującym czynnikiem prawidłowego rozwoju gospodarczego kraju i niezbędna przesłanka wzrostu dobrobytu ludności jest wzrost wydajności pracy.

Stworzenie jak najkorzystniejszych warunków dla wzrostu wydajności pracy wymaga zdecydowanego postępu w dziedzinie organizacji pracy — w szczególności w przemyśle i budownictwie z równoczesnym zwiększeniem zainteresowania postępow organizacją pracy kierownictwa zakładów i całej załogi.

Należy prowadzić systematyczną analizę porównawczą wydajności pracy oraz pracowności wyrobów w analogicznych zakładach w kraju oraz w zestawieniu z wynikami osiągniętymi w przodujących wyrobach za granicą.

Należy osiągnąć w przemyśle o ok. 40 proc. wzrost wydajności pracy w przemyśle w latach 1961—65 wyniesie ok. 300.000 osób. Równocześnie w związku z powąnym zwiększeniem zakresu budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego przewiduje się wzrost zatrudnienia w tym dziale o ok. 150 tys. osób.

W dziale transportu i łączności przewiduje się wzrost zatrudnienia o ok. 80 tys. osób, co jest związane ze wzrostem przewozów i przesyłaniem taboru.

Znaczący przyrost zatrudnienia w gospodarce narodowej w latach 1961—65 koncentrować się powinien w dziedzinach usług, co wynika z koniecznością wydajnej poprawy obsługi ludności.

W związku ze wzrostem sił produkcyjnych i zakładów gastronomicznych oraz koniecznością polepszenia sprawności i kultury handlu — liczba pracowników uspołecznionego handlu i przemysłu gastronomicznego powinna zwiększyć się w latach 1961—1965 o 150—200 tys. osób. Równocześnie należy podjąć poważne wysiłki dla zwiększenia wydajności pracy w obrocie towarowym przez rozwinięcie samoobsługowych form handlu, pszczkowania i dozwolania towarów, mechaizacji rachuby itd.

Zakłada się również wzrost zatrudnienia w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej o ok. 50 tys. osób w związku z rozszerzeniem jej działalności i wzrostem świadczących na rzecz ludności.

W dziale usług kulturalnych i społecznych wzrost zatrudnienia powinien zabezpieczyć niezbędne potrzeby rozwoju oświaty i nauki oraz służby zdrowia.

Również w tych dziedzinach należy uwzględnić konieczność usprawnienia i unowocześnienia organizacji i zapewnienia poprawy jakości i sumienności pracy.

Szybsze tempo przyrostu zatrudnienia w usługach stwarza korzystne warunki dla utrzymania na obecnym poziomie udziału zatrudnienia kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych. Przy przyjęciu wymienionych założeń — przyrost zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej powinien wynieść w okresie 1961—65 ok. 1 miliona osób.

H. Zatrudnienie

Założony wzrost zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej oraz możliwości zatrudnienia w rolnictwie i w rzemiośle zapewnią w skali kraju miejsce pracy dla dorastającej młodzieży.

I. Oświata, nauka i upowszechnienie kultury

Jako jedno z najbardziej węższych zadań planu rozwoju Polski Ludowej w latach 1959—65 należy uznać podniesienie na wyższy poziom pracy szkolnictwa wszystkich typów i sfer oraz umocnienie socjalistycznego kierunku jego rozwoju.

Szkola polska powinna wychowywać młodzież na świadomych i aktywnych budowniczych nowego ustroju, stwarzającego wszystkim ludziom pracy możliwość dostępnego i kulturalnego życia. Powinna ona wychowywać młodzież w duchu socjalistycznej moralności i głębokiego szacunku dla pracy — jako podstawy życia i rozwoju społecznego oraz do ludzi pracy — jako twórców wszystkich dóbr materialnych i kulturalnych.

W celu właściwego wyboru badań naukowych, które dotycząłyby specjalnej opieki, lepszego wykorzystania bazy materialnej, środków finansowych i możliwości ka-drowych oraz dokonania podziału zadań między istniejące placówki naukowe i zapewnienia warunków lepszej ko-ordynacji ich działalności — niezbędne jest dalsze usprawnienie pracy instytutów naukowo-badawczych oraz opracowanie perspektywicznego planu badań, szczególnie ważnych dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Należy zacząć współpracę w rozwiązywaniu problemów naukowych i technicznych z uczonymi innych krajów, przede wszystkim socjalistycznych.

W zakresie upowszechniania kultury należy dążyć do dalszego rozwoju przedmiotów wszystkich typów, które swoim zasięgiem obejmują wszystkie masy.

Jednym z ważnych środków upowszechniania kultury jest film. Należy w pełni wykorzystać istniejącą moce produkcyjną wytwórni filmowych, a w razie potrzeby rozszerzyć ją tak, aby w roku 1965 dojść do rocznej produkcji 35 filmów długometrażowych, w tym 30 fabularnych.

Sieć kin, zwłaszcza w osiedlach robotniczych na wsi powinna być intensywnie poszerzona, aby w roku 1965 uzyskać co najmniej 34 miejsca na 100 mieszkańców.

W celu udostępnienia telewizji najszerszemu masom, należy rozszerzyć zasięg nadawania siatki budowa stacji przekazywanych oraz zwiększenie liczby telewizorów.

Należy rozwijać i umacniać sieć bibliotek powszechnych w mieście i na wsi.

Należy koncentrować prace kulturalne na wsi i w osadach wokół szkół i zainteresować naukowcami pracą bibliotek gromadzących i świetlic.

Sian księgozbiorów w bibliotekach powinien stale wzbierać. Wokół bibliotek należy skupiać zorganizowany aktyw czytelnicy. Dla rozwoju bibliotek należy wykorzystywać zarówno fundusze państwowe, przeznaczane na zakup książek, jak i fundusze własne kół przyjaźni bibliotek. W zakresie działalności wydawniczej należy zmierzać do zwiększenia ilości tytułów i nakładów oraz rozwijać wydawnictwo tanich serii książek popularnonaukowych i innych.

Należy kontynuować organizację wojewódzkich i powiatowych domów kultury, zwiększając ich ilość do co najmniej 200 w r. 1965 oraz zapewnić domom kultury odpowiednie kierownictwo ideowo-polityczne oraz artystyczno-wychowawcze.

J. Warunki materialne i poziom żywości ludności

W oparciu o rozwój sił wytwórczych powinna równoległe ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej nastąpić w latach 1961—1965 istotna poprawa warunków bytowych ludności.

Przeciętne płace realne robotników i pracowników umysłowych powinny w 1965 przekroczyć poziom r. 1960 o 23—25 proc., zaś poziom r. 1960 o 33—35 proc. W tej samej mniej więcej skali powinny wzrosnąć dochody realne chłopów.

Tego rodzaju wzrost przeciętnych płac realnych i dochodów ludności wiejskiej znajduje pokrycie we wzroście funduszu spożywcza o 33—35 proc. w r. 1965, w stosunku do r. 1960. Uwzględniając przyrost ludności w latach 1961—65 o 23 miliona osób oznacza to wzrost przeciętnej spożywcza, przypadającego na 1 mieszkańca o 26—25 proc., co odpowiada założonemu przeciętnemu wzrostowi realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów realnych chłopów. Uzyskanie takiego tempa podnoszenia się konsumpcji na jednego mieszkańca w kraju o dużym przyroście naturalnym ludności należy uznać za zadanie trudne i zmobilizować wszystkie środki dla jego pełnej realizacji.

W zakresie rozwoju spożywcza należy uwzględnić następujące podstawowe kierunki.

W grupie żywności, przy dalszym wzroście ogólnym, należy dążyć do jakościowej zmiany struktury spożywcza żywności, w szczególności do zwiększenia spożywcza artykułów o większej wartości odżywczej — mięsa, mleka i przetworów oraz owoców i warzyw przy równoczesnym zmniejszeniu spożywcza produktów zbożowych i ziemniaków. Szacuje się, że spożycie mięsa na 1 mieszkańca wzrosnie z 39,4 kg w r. 1957 do ok. 40 w r. 1965, mleka z 420 litrów w r. 1957 do ok. 420 litrów w r. 1965, cukru z 26,5 kg w r. 1957 do ok. 34 kg w r. 1965. Zakłada się ponadto szczególnie silny wzrost spożywcza warzyw i owoców. Obok tego zagadnieniem dużej wagi jest uzyskanie zasadniczego zwiększenia stopnia przetworstwa artykułów żywnościowych, a więc dosięgnięcia wzrostu spożywcza przetworów mięsnych, mlecznych, owocowych i warzywnych.

Należy również przewidzieć lepsze wyposażenie sklepów spożywczych w urządzenia chłodnicze i zakładów gastronomicznych w mechaniczne urządzenia kuchenne.

Dostawa na rynek odzieży i obuwia powinna wzrastać proporcjonalnie do całości spożywcza. Wydatniejsze podniesienie konsumpcji w tej dziedzinie wymagałoby znaczącego zwiększenia importu surowców włókienniczych, co przy naszych trudnych warunkach jest dziś jeszcze niemożliwe. Problem ten można rozwiązać tylko przez szybki rozwój w następnym pięcioletniu produkcji wysokiej klasy syntetycznych surowców włókienniczych, jak również przez poprawę ogólnej sytuacji w naszym handlu zagranicznym drogą silnego rozwoju całego eksportu.

Do zasadniczych spraw w zakresie zaopatrzenia ludności w dziale odzieży należy zaliczyć uromocnienie asortymentu produkcji, a także poprawę jakości i estetyki wyrobów. Szczególna uwaga winna być zwrócona na poprawę wykańczania tkanin, szczególnie wiananych oraz na dalszy rozwój dziergiarstwa i policoznictwa. Ilość tkanin (bawlnianych, wiananych i jedwabnych) na 1 mieszkańca powinna wzrosnąć z ok. 25 m w r. 1957 do ok. 31 m w r. 1965. Ilość obuwia skórnego, przypadającego na 1 mieszkańca, powinna wzrosnąć z 1,2 par w r. 1957 do ok. 1,5 par w r. 1965.

W grupie artykułów metalowych i elektrotechnicznych powinny przełom zarówno w produkcji jak i w zwiększeniu dostaw rynkowych tych artykułów, dokonuje się już w bieżącym pięcioletniu. Jednakże zasoby tych artykułów w ludności pozostają wciąż jeszcze niskie w stosunku do innych krajów.

W pięcioletniu 1961—65 należy przewidzieć dalszy wzrost

★ Ciąg dalszy ze str. II

stanu posiadania artykułów metalowych i elektrotechnicznych, który na 1000 mieszkańców orientacyjnie powinien kształtować się jak następuje:

Table with 3 columns: Year (1957, 1960, 1965) and items (Odborniki radiowe lampowe, Telewizory, Pralki, Lodówki, Maszyny do szycia, Rowery, Motocykle, skutery i motorowery, Samochody osobowe).

W rezultacie w roku 1965 ok. 80 proc. rodzin powinno posiadać lampowy odbornik radiowy, mniej więcej co czwarta — telewizor i pralkę, co piąta — maszynę do szycia, a co dziesiąta — lodówkę.

Wobec konieczności pokrycia innych pilniejszych potrzeb nie stać nas jeszcze na wielką rozbudowę w latach 1961—65 przemysłu samochodowego. Pomimo dwukrotnego wzrostu ilości samochodów osobowych, przypadająca na 1.000 mieszkańców będzie w r. 1965 jeszcze znacznie niższa od obecnego poziomu krajów gospodarczo rozwiniętych. Nasycenie w inne wiazmy środki komunikacji, tj. w rowery, motorowery, motocykle i skutery, będzie już jednak stosunkowo duże tak, że ok. 70 proc. rodzin będzie posiadało rower, a co piąta rodzina motocykl, skuter lub motorowery.

Na czoło zagadnień związanych z podniesieniem poziomu życia ludności należy wysunąć problem polepszenia warunków mieszkaniowych. W tej dziedzinie powinna nastąpić istotna poprawa. Przewiduje się wybudowanie w pięcioletniu 1961—65 dwóch milionów izb w mieście, tj. przeszło 100 tys. izb więcej aniżeli w dziesięcioletniu 1961—60. Realizacja tego zadania wymagać będzie nie tylko zwiększenia środków państwowych przeznaczonych na ten cel, lecz i wdrażając i mobilizacji środków własnych ludności na rozwój budownictwa przyzakładowego, spółdzielczego i indywidualnego oraz systematycznego zmniejszania przeciętnego kosztu budowy jednej izby.

W rezultacie przeciętne zagęszczenie na izbę w mieście zmniejszy się powinno z 1,75 w r. 1960 do 1,54 w r. 1965. Niezbędne jest równocześnie zwiększenie środków przeznaczonych na ochronę domów i osiedli przed niszczaniem, na utrzymaniu w należytym stanie sanitarnym, porządku i estetycznym obiektów mieszkaniowych, ich ogrzewania i wspólnych urządzeń osiedlowych.

Wzrost nakładów państwa na te cele nie może rozwiązać tego zagadnienia. Konieczne jest również zaktzywizowanie środków pieniężnych mieszkańców, współdziałanie

Realizacja zadań rozwoju gospodarczego kraju w latach 1959-65 wymaga dalszego ulepszenia metod planowania i zarządzania we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Wytężoną generalną dalszych zmian w zakresie kierownictwa gospodarczego powinno być konsekwentne stosowanie zasady demokratycznego centralizmu. Demokratyczny centralizm — kojarzy bowiem centralne planowanie i rozwój całej ekonomiki kraju i skupienie zasadniczych dyspozycji gospodarczych w rękach socjalistycznego państwa z coraz szerszym udziałem mas pracujących w zarządzaniu sprawami przedsiębiorstw, miast, powiatów i gromad.

Dokomane w ciągu ostatnich dwóch lat zmiany, likwidujące w wielu dziedzinach planowania i zarządzania przeszłość centralizmu i biurokratyczne skrupowanie inicjatyw przedsiębiorstw i rad narodowych — dały pozytywne wyniki.

Częściowa redukcja przerosłów w administracji, reformy w organizacji przemysłu, budownictwa, handlu, PGR, rozszerzenie samodzielności uprawnień rad narodowych i przedsiębiorstw, utworzenie samorządu robotniczego i ulepszenie bodźców materialnego zainteresowania — stworzyły warunki dla rozwoju inicjatyw i gospodarskiej aktywności klasy robotniczej, inteligencji i technicznej i terenowych działaczy państwowych i gospodarczych.

Należy dokonać dalszych zmian w organizacji i metodach planowania. Zmiany te powinny uwzględnić następujące kierunki:

a) plany wieloletnie zawierające główne zadania i wskaźniki na poszczególne lata stanowiąc powinny zasadniczą formę planowania. Wieleletnie plany na okres 1961-1965 powinny być opracowane i zatwierdzone, jako obowiązujące, przez wszystkie przedsiębiorstwa, które mają ku temu odpowiednie warunki oraz przez wszystkie zjednoczenia i resorty gospodarcze — w oparciu o wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego na okres 1961-1965.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Jeśli w toku realizacji planu wieloletniego dochodzi do istotnych odchylenia w stosunku do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

Nowy tryb planowania powinien umożliwić usunięcie ujemnych zjawisk, jakie powoduje ograniczenie planowania w praktyce do okresów rocznych. Do takich zjawisk należy: niechęć do podejmowania wieloletnich zamierzeń technicznych, zaniedbywanie zasadniczych remontów, jeśli ich efekty występują dopiero w następnych latach, brak bodźców do przystąpienia do przyszłych zadań, niezbędne jest dokonywanie rewizji odpowiednich wskaźników wieloletnich.

III

ludności z organami administracji oraz bezpośredni udział użytkowników w tych pracach.

Szacuje się, że na wsi w pięcioletniu 1961—1965 zostanie wybudowanych około 12 miliona izb, to jest mniej więcej tyle, ile w dziesięcioletniu 1961—1960. Takli wzrost budownictwa mieszkaniowego na wsi będzie możliwy dzięki zwiększeniu dostaw materiałów budowlanych na rynek wiejski i wzrostowi dochodów planicznych chłopów.

3. Odpowiednio do rozwoju budownictwa mieszkaniowego powinny wzrosnąć usługi świadczone na rzecz ludności przez gospodarke komunalną. Największy wzrost tych usług należy przewidzieć na tych terenach i w tych miastach, które dotychczas były pod tym względem szczególnie zaniedbane.

W okresie 1961—1965 należy rozwijać tak budownictwo komunalne, aby ośdelek ludności miejskiej korzystającej z wodociągów wzrósł z ok. 70 proc. w r. 1957 do ok. 78 proc. w r. 1965, z kanalizacją — odpowiednio z ok. 57 proc. do ok. 65 proc., a z gazu z ok. 45 proc. do ok. 55 proc. Należy poprawić stan ulic miejskich tak, aby ośdelek ulic o nawierzchni ulepszonej wzrósł z ok. 27 proc. w r. 1957 do ok. 39 proc. w r. 1965 i zapewnić poprawę warunków komunikacji miejskiej. W większych miastach należy w pięcioletniu 1961—1965 zapewnić mechaniczne oczyszczanie śmieci.

4. Ważnym zadaniem planu pięcioletniego 1961—65 jest uzyskanie dalszej poprawy warunków zdrowotnych i sanitarnych ludności zarówno przez zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy i wypoczynku, jak też przez należyty rozwój bazy materialnej lecnictwa i kadr służby zdrowia.

Ilość łóżek szpitalnych, przypadających na 10.000 mieszkańców, powinna wzrosnąć z 43 w r. 1957 do około 50 w r. 1965.

Równocześnie należy rozbudować sieć zakładów lecnictwa otwartego w szczególności na wsi. Ilość lekarzy przypadająca na 10.000 mieszkańców powinna wzrosnąć z 8-miu w r. 1957 do około 12 w r. 1965.

W celu zapewnienia ludności lepszych warunków wypoczynku należy ze wszech miar popierać rozwój tanich form turystyki w szczególności zaś rozwój sieci schronisk, miejsc biwakowych i punktów obsługi turystycznej. W związku z tym należy przewidzieć znaczne zwiększenie produkcji sprzętu turystycznego. W planach rozwoju turystyki należy w szczególności uwzględnić obszary górskie, wybrzeża morskiego i jezior mazurskich, stwarzając w tych terenach warunki dla rozwoju również turystyki zagranicznej. Należy także rozbudować urządzenia sportowe i zapewnić dalszy, masowy rozwój wychowania fizycznego i sportu.



(8) Napisał A. OMILJANOWICZ

W tym czasie Onacik, „Misza” i „Waśka” użyskawszy, jak wiadomo, kilka wskazówek od Babuliczki...

Próba kontaktu zawodzi...

Znowu nocą zapakali do okna Terleckich i znowu rozpoczęła się rozmowa...



Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny...

Trójka wydawców, zauważywszy wyjście z chaty syna Terleckiej...

— Kto idzie? — odezwał się głos z naprzeciwka.

— My, partyzanci — odkryknął „Włodzia”.

— My też — odpowiedział ten sam głos.

— Skąd możemy znać hasło — zaczął wyjaśniać „Włodzia”.

doly. Trójka porwała za automaty.

— To my, partyzanci! — zapytał ktoś z cicha.

Po chwili przy spadochroniarzach usiadło kilku partyzantów.

Przednią ostrożność partyzantów dyktowały warunki.

Wieczorem partyzanci ze Smirnowem na czele przyszli znowu do wydawców.

Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny.

Trójka wydawców, zauważywszy wyjście z chaty syna Terleckiej...

— Kto idzie? — odezwał się głos z naprzeciwka.

— My, partyzanci — odkryknął „Włodzia”.

— My też — odpowiedział ten sam głos.

— Skąd możemy znać hasło — zaczął wyjaśniać „Włodzia”.

Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny.

Szeszył. Wśród grząskich bagien rzeki Nurzec ciągnęła się porośnięta krzakami lasem...

Przednią ostrożność partyzantów dyktowały warunki.

Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny.

Trójka wydawców, zauważywszy wyjście z chaty syna Terleckiej...

— Kto idzie? — odezwał się głos z naprzeciwka.

— My, partyzanci — odkryknął „Włodzia”.

— My też — odpowiedział ten sam głos.

— Skąd możemy znać hasło — zaczął wyjaśniać „Włodzia”.

Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny.

Trójka wydawców, zauważywszy wyjście z chaty syna Terleckiej...



KWIAT J. Lengiewicz

nowości wydawnicze PIW-u

Jeśli chodzi o klasykę polską, to w 1958 r. PIW kontynuować będzie wydawnictwo pism zebrańnych...

Całość obliczona jest na 26 tomów i zostanie zakończona w 1960. PIW kontynuuje wydawanie książek Sienkiewicza...

Przygotowuje się III tom „Historii Odrodzenia — Historia języka”.

Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny.

Trójka wydawców, zauważywszy wyjście z chaty syna Terleckiej...

— Kto idzie? — odezwał się głos z naprzeciwka.

— My, partyzanci — odkryknął „Włodzia”.

— My też — odpowiedział ten sam głos.

— Skąd możemy znać hasło — zaczął wyjaśniać „Włodzia”.

Ważniejsze budowle. Napotkany patrol partyzantki był bardzo ostrożny.

Trójka wydawców, zauważywszy wyjście z chaty syna Terleckiej...

— Kto idzie? — odezwał się głos z naprzeciwka.

— My, partyzanci — odkryknął „Włodzia”.

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU TEATR

Teatr im. A. Węgierki — W sobotę i w niedzielę — „Tramwaj zwany pożądaniem”...

„Pokoje” — W sobotę i w niedzielę — „Klub kobiet”...

„Kolejka” — W sobotę i w niedzielę — „Kochankowie z Verony”...

„Wojewódzkie” — W sobotę i w niedzielę — „Wobec”...

„Zorza”, „Esk”, „Popiół i diament”, „Millentium”...

„Październik”, „Lomża”, „Imieniny Henrietty”...

„Sulawki”, „Cichy Don”, „Augustów”, „Oceangoscedro”...

„Wys. Mazów”, „W obcym kraju”, „Jedwabne”...

„Dreko”, „Dziś i jutro”, „Branś”, „Ciechanowiec”...

„Sławsk”, „Zbrodnia i kara”, „Kobno”...

„Szeptówko”, „Kochankowie z Verony”, „Białowieża”...

Artyści radzieccy ale administracja cyrku - polska

Ostatnio mieszkańcy Białegostoku byli świadkami wielu nieprzyjemnych scen...

W poniedziałek sprzedano kilkanaście biletów za dużo i na widok cyrku panował niesamowity wprost halas...

Gwoli wyjaśnienia informujemy, że bawili w Polsce w gościnnych występach artyści radzieccy...

Wszystkich chętnych od lat 17 wzwyż (gościa pici), którzy chcą spróbować swych sił w sporcie i zdobyć Powozkowe Odznaki Sportowców...

Sport to przede wszystkim zabawa i wyczerpienie po pracy. Spróbuj więc zdobyć odznakę. Nurzy się w kąpielach i przeżywają następujące konkurencje...

Dyrektor Białostockiego Oddziału „Orbis” twierdzi natomiast, że ponosi jedynie winę za to, że w sobotę było niedość widzów...

Wszystkich chętnych od lat 17 wzwyż (gościa pici), którzy chcą spróbować swych sił w sporcie...

Sport to przede wszystkim zabawa i wyczerpienie po pracy. Spróbuj więc zdobyć odznakę.

Dyrektor Białostockiego Oddziału „Orbis” twierdzi natomiast, że ponosi jedynie winę za to, że w sobotę było niedość widzów.

Wszystkich chętnych od lat 17 wzwyż (gościa pici), którzy chcą spróbować swych sił w sporcie...

Sport to przede wszystkim zabawa i wyczerpienie po pracy. Spróbuj więc zdobyć odznakę.

Dyrektor Białostockiego Oddziału „Orbis” twierdzi natomiast, że ponosi jedynie winę za to, że w sobotę było niedość widzów.

Wszystkich chętnych od lat 17 wzwyż (gościa pici), którzy chcą spróbować swych sił w sporcie...

Sport to przede wszystkim zabawa i wyczerpienie po pracy. Spróbuj więc zdobyć odznakę.

Dyrektor Białostockiego Oddziału „Orbis” twierdzi natomiast, że ponosi jedynie winę za to, że w sobotę było niedość widzów.

Wszystkich chętnych od lat 17 wzwyż (gościa pici), którzy chcą spróbować swych sił w sporcie...

Sport to przede wszystkim zabawa i wyczerpienie po pracy. Spróbuj więc zdobyć odznakę.

Dyrektor Białostockiego Oddziału „Orbis” twierdzi natomiast, że ponosi jedynie winę za to, że w sobotę było niedość widzów.

Wszystkich chętnych od lat 17 wzwyż (gościa pici), którzy chcą spróbować swych sił w sporcie...

KALENDARZYK imprez sportowych

BIAŁYSTOK Sobota

KOSZYKÓWKA Godz. 18.00 — Sala Domu Studenckiego...

CIĘŻKOLETKA Godz. 18.00 — Sala ZSK...

LEKKOLETKA Godz. 18.30 — Stadion Miejski...

ROZKAZ Godz. 12.00 — Hala WOP przy ul. Bema...

KOSZYKÓWKA Godz. 18.00 — Sala Domu Studenckiego...

Przedam autobus „Gaz” maly, budowa 430 ton...

Przedam dom z ogrodem, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

PRZETARG POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ FINANSOWY

w Sokółce, ul. Grodzka nr 74, nr tel. 10 i 180 ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Zs” typu 5.

Cena wywoławcza 1 przetargu 35.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg...

Przetarg odbędzie się w terminach: I 3 listopada 1958 roku o godz. 13-iej II 17 listopada 1958 roku o godz. 13-iej III 1 grudnia 1958 roku o godz. 13-iej

Przetarg odbędzie się w świetlicy Przetargu PRN. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne...

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie ul. 22 Stycznia 1 ogłasza PRZETARG

na niżej wyszczególnione roboty do wykonania w 1958 r. 1. Wykonanie linii radiotelegraficznej stajkowej w Białymstoku...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

MODA - 1. Chcesz, do reszty oczarować mężczyźni... 2. Ta miła, z lekkimi wnetw kreacje...

Nowy radziecki motor - Nowy radziecki motor wyprodukowała ryska fabryka „Sarkana Zwajkne”...

MAŁA ENCYKLOPEDIA MIAST BIAŁOSTOCZYZNY - W „celofanowej” serii petyckiej ukaza się 2 tomy „Dziś i jutro”...

EDEN - Członkowie załogi ze statku komercyjnego w wodzie w fabryce, z której wznosią jakiś błąk wypłynął czasami...

Przedam mieszkanie, Białystok, ul. Słonimska 35...

— Bardzo interesujące — powiedział i poszedł dalej. Zbliżał się do obszaru, z którego płynął rosnący halas...

O SMOKACH, LATAJĄCYCH TALERZACH I WYWOŁYWANIU DUCHOW...

„Latające talerze są swego rodzaju patrolami policji międzyplanetarnej, wysłanej z Marsa i z Wenus, aby przeszkodzić dwóm ziemskim „blokom” politycznym w zajęciu planet”.

Mgr inż. O. Wolczek

sekretarz ZG Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Tak przynajmniej oznajmił na konferencji prasowej w Rzymie niejaki Alberto Perego, podobno „dyrektor ośrodka badawczego awiacji elektromagnetycznej”. Aby postawić kropkę nad i, pozwól sobie zacytować dalszy ciąg zacytowanego przez mnie doniesienia. Jak stwierdził „dyrektor” Perego, „piłotów amerykańskich” (tak, tylko amerykańskich z tamtej strony Oceanu cieszą się zaufaniem „niebieskich potęg”), „zostało niedawno zatrzymanych w powietrzu i uwięzionych do tajemniczej bazy kosmicznej... Niektórzy z lotników zostali odesłani następnie na Ziemię, po to aby mogli zdać sprawozdanie swojemu dowódcy”. Szczytem całej tej kosmicznej bzdury są zaobserwowane rzekomo przez „dyrektora” Perego „ewolucje powietrzne parobu latających talerzy nad Rzymem w dniu 7 listopada 1954 roku — w rocznicę Rewolucji Październikowej”, które zakończyły się „nad Bazyliką św. Piotra”. Każdy kto choć trochę pomyśli, musi dostrzec absurdalność i chorobliwość „ewolucji” myślowych włoskiego „dyrektora”.

Kłamstwo ma jednak krótkie noży. Rzeczony wywiad z Jungiem okazał się bardzo zniekształconym i przykrojonym do własnych potrzeb przedrukem ze szwajcarskiego tygodnika „Weltwoche” z roku 1954. Sam Jung, zapytany na temat rzekomego wywiadu dla biuletynu z Alamoordo, był zaskoczony nadzwyczaj jego nazwiskiem. Zaprzeczył też stanowczo, jakoby kiedykolwiek był doradcą rzeczonej „organizacji”.

Wybitny psycholog szwajcarski, należy to podkreślić, zajmował się wprawdzie sprawą latających spodków. Wypowiedział się na ich temat nie tylko zresztą we wspomnianym wywiadzie dla „Weltwoche”, ale również w swojej książce „Nowoczesny Mł”. Jung nie przesądza sprawy rzeczywistości czy nie-rzeczywistości latających spodków. Sądzi on, że w poszczególnych wypadkach ludzie coś zauważali. Część z zaobserwowanych zjawisk należy przypisać fenomenom atmosferycznym. Źródła dużej ilości pozostałych „obiektywów” należy jednak, zdaniem Junga, szukać gdzie indziej.

Jak sądzi szwajcarski uczonec, spodki stały się przyczyną powstania czegoś w rodzaju fantastycznego kultu. Kult ten, zgodnie z oceną Junga, u wielu ludzi „może stanowić spontaniczną reakcję podświadomości na obawy wypływające z pozor- nych nierozwiązalnej sytuacji politycznej świata, która każdej chwili może doprowadzić do katastrofy”. W takich wypadkach oczy zwracają się ku niebu w poszukiwaniu pomocy i cudowne wydarzenia o groźnym lub uspokajającym charakterze pojawiają się na wysokościach”. Dawali im się widzieli smoki, inne potwory, czarownice, wróżki i bogów. Ludzie współcześni, stwierdza Jung, dostrzegają zjawy mechaniczne; tajemnicze statki kosmiczne; tajemnicze statki niezemskie, nadludzkie istoty.

Jak dodaje „Time”, na całej tej historii „wygrały”. Jeżeli można się tak wyrazić, latające spodki. Cytując: „Bieżące publikacje (na ten temat) były rzadkie, a obserwacje spodków mechaniczne. Szeroko rozpowszechniana wiadomość na temat poglądów Junga (te, oczywiście, zniekształcone — przyp. red.) były właśnie bardzo potrzebne do następnej rundy z „gośćmi z przestrzeni kosmicznej”. „Dyrektor” Lorenzen, stojący na czele wspomnianej już „organizacji” z Alamoordo, była na początku sierpnia br. wielokrotnie wzywana telefonicznie w sprawie nadużycia nazwiska Junga. Nie odpowiedziała ona jednak na te wzywania, bo, jak zauważa złośliwie „Time”, „pograżona była szczyście w badaniach obserwacji zupełnie nowitkich spodków”.

Zwolennicy latających spodków i nawiedzin z Kosmosu prawdopodobnie przez jakiś czas jeszcze będą przeżywać swoje wzloty i upadki. Należy spodziewać się jeszcze różnych „ciudów” z „Marsjanami” i „przylotami z dalekich gwiazd”. M. in. w sukurs przyjdą im prawdopodobnie jeszcze sołtyśnicy, niezrównani, jak wiadomo, specjalści w wywoływaniu „duchów”. Aż dziwne, że do tej pory zwolennicy latających spod-

ków nie wpadli na ten genialny pomysł i nie skorzystali z „duchowych potęg”, które krąży wokół nas i tylko czekają, by nam pomóc.

My jednak będziemy patrzeć na całą sprawę spodków trzeźwo i nie pozwolimy, aby nas „nabijano w spodki”. Wierzyć będziemy sprawozdaniom naukowców, podpisanym przez tak wybitnych uczonych, jak laureat Nobla prof. L. Alvarez z Uniwersytetu Kalifornijskiego czy wicedyrektor Obserwatorium Astrofizycznego Smythonińskiego A. Hymek. Sprawozdania te mówią, że obecnie tylko już nikły procent zjawisk, przypisywanych latającym spodkom, nie został zidentyfikowany i że z roku na rok, w miarę doskonalenia metod obserwacji, procent ten ścinie maleje. Wszystkie zidentyfikowane zjawiska były to bądź fenomeny atmosferyczne (mgła, cień, chmury itp.), bądź takie obiekty, jak klucze dzikich gęsi (?), samoloty, balony meteorologiczne itp. Nie dajmy się więc oszukiwać, choć, jak to przynajmniej w rozmowie pewna pani, „czasami to tak przyjemnie w to wierzyć”.

Śrobski

Jan Sztudynger

Zal za grzechy

Czuła „doskonały”,
Gdy się grzechy nie udaly.

Ja jestem

Ja jestem taki wóz,
Co chodzi sam do kóz.

Nieje dna

Niejedna Troja upadła
Z powodu czupiradła.

Skutki

Piot się wali.
Zanadto go podpierał.

ELEKTROWNIE WIAТРOWE

nawet w erze spulnikowej... (1)

Nieprawdopodobne. A jednak tak jest. Obecnie zainteresowanie różnych krajów elektrowniami wiatrowymi nie maleje, a wprost przeciwnie — poświęca się temu zagadnieniu coraz więcej uwagi. Wpływają na to trzy zasadnicze przyczyny.

Pierwsza z nich to ta, że przy obecnym rozwoju cywilizacji i techniki gospodarka światowa zainteresowana jest wszystkimi źródłami energii.

Wbrew optymistom bowiem daleki jeszcze jest

czas, gdy elektrownie atomowe dostarczać będą tyle energii, że wystarczy ona na wszystkie potrzeby. Masowa budowa elektrowni atomowych uwarunkowana jest nie tylko rozwojem techniki i przemysłu w danym kraju, ale i opłacalnością tego rodzaju źródła energii.

Drugą przyczyną zainteresowania krajów elektrowniami wiatrowymi jest fakt, że plany rozwoju elektryfikacji normalnej (elektrownie ciepłej i wodnej) zakrojone są na szereg lat. A nie wszyscy, szczególnie na wsi i w okręgach pozbawionych przemysłu, mają cierpliwość czekać aż elektryfikacja dotrze i do ich mieszkań.

Trzecią wreszcie przyczyną zainteresowania ideą budowy elektrowni wiatrowych to fakt, że w każdym kraju są takie zakątki, które nigdy nie będą zelektryfikowane. Wchodzi tu w grę czy to czynnik rentowności, czy też po prostu względy geograficzne.

A zatem — elektrownie wiatrowe mają przed sobą przyszłość nawet w erze spulników.

I dlatego w wielu krajach ta sprawa jest ciągle przedmiotem zainteresowania.

Niestety jednak — podobnych urządzeń u nas w kraju jeszcze nie budujemy. Mimo sporego zainteresowania tą sprawą mieszkańców wsi. Jest tu więc duże pole do popisu (i zarobku) dla sołtyśniczości, rzemiosła czy przemysłu terenowego.

Jest tu więc duże pole do popisu dla Wytwórni Wytwórców Precyzyjnych w Czarnej Wsi (woj. białostockiej), która ma wszystkie warunki do uruchomienia produkcji małych elektrowni wiatrowych.

A jak rozwiązano te zagadnienia w innych krajach? O tym — za tydzień.

H. KASZKOWIAK

HARCERZE Z BIAŁEGOSTOKU na pokładzie s/s „BIAŁYSTOK”

Od niemalże sześciu lat uczniowie szkoły podstawowej nr 7 w Białymstoku utrzymują listowny kontakt z marynarzami statku „Białystok”. Harcerze miejscowej drużyny im. Tadeusza Kościuszki piszą regularnie do swych dale-

nie stoi przecież długo w porcie a uczniowie nie mają także za wiele czasu by przyjechać do Gdańska czy Gdyni.

Ostatnio jednak parowiec „Białystok” zatrzymał się trochę dłużej w Polsce. Statek przechodzi doroczny re-

Radości było dużo. Dziewczęta i chłopcy mieli oczywiście całą masę pytań.

Na samym początku chcieli jednak poznać osobie marynarza Edwarda Szlapsa. W „Gazecie Białostockiej” ukazała się bowiem jego fotografia a podpis pod nią głosił, że brodaty pan ze zdjęcia wyhodował w czasie rejsu najpiękniejszą brodę wśród żałości statku. Harcerze i harcerki chcieli oczywiście obejrzeć brodatego marynarza i domagali się zaraz po wejściu na parowiec by przedstawiono im Edwarda Szlapsa. Rozczarowali się jednak srogo, gdyż ujrzeli go ale już bez brody. W ciągu dwutygodniowego postoju w porcie hodowany pieczołowicie przez 5 miesięcy zarost zniknął. Podobno żona powiedziała, że nie chce znać brodatego męża.

Było to na szczęście jedynym rozczarowaniem młodych białostoczan na „ich statku”. Poza tym wszystko im się tu podobało. I oficer Jan Adamek, ochmistrz Jerzy Jurczyński, asystent maszynowy Lech Dąbrowski i inni marynarze, którzy w zastępstwie kapitana Wichrowskiego podejmowali harcerzy z drużyny im. Tadeusza Kościuszki robili zresztą wszystko by chłopcy i dziewczęta byli jak najbardziej zadowoleni. Oprawdzali grupki uczniów po całym statku. Chłopcy najbardziej interesowali mostek kapitański i maszynownia. Pytali o działanie aparatury radarowej, żyroskopu i innych urządzeń nawigacyjnych. Paro-dzinny pobyt na statku zrobił na nich duże wrażenie. Zapowiedzieli też, że częściej odwiedzają będą znajomych — już teraz do brzozy z s/s „Białystok”. Harcerz Jerzy Tofillo zapowiedział nawet, że po ukończeniu szkoły zdecydowanie się chyba zostać marynarzem.

Po zwiedzeniu jednostki i sutym marynarskim obiedzie odbyła się w messie mała uroczystość wręczenia marynarzom podarków. Uczniowie ze szkoły nr 7 chcieli bowiem za wszelką cenę zrewanżować się za pięknego krokodyla i inne okazy egzotycznych zwierząt tropikalnych jakie przysłała im załoga s/s „Białystok” z rejsu do Indii. Marynarze otrzymali więc od harcerzy obrazy z naj-



Przyboczna Bożena Harbus wręcza I oficerowi, Adamkowi i ochmistrzowi Jurczyńskiemu przywiezione z Białegostoku podarki.

kich znajomych pływających po morzach i oceanach świata. Z korespondencji od marynarzy dowiadują się wiele szczegółów z ich ży-

mont w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Okazja do odwiedzin była wyjątkowa. Z Białegostoku przyjechała delegacja uczniów i harce-



Przyboczna Bożena Harbus wraz z koleżankami na pokładzie szalupowym s/s „Białystok”.

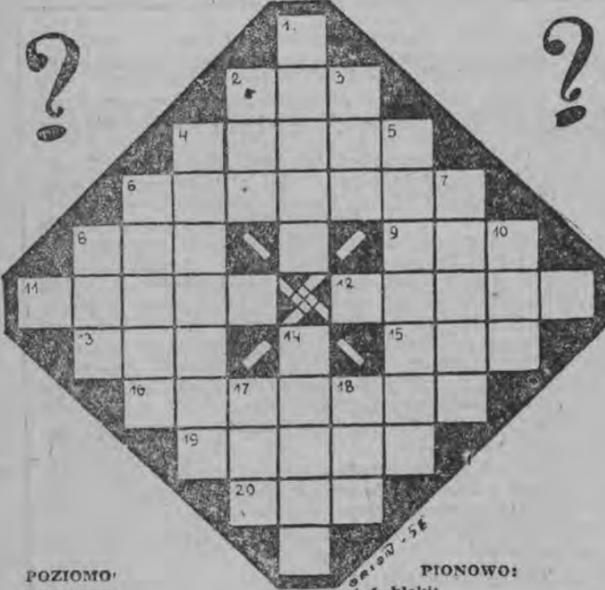
cia, pracy na morzu i w odległych nieregularnie do bezpośrednich spotkań dochodzi bardzo rzadko. Statek

rzy wraz z dyrektorką szkoły p. Wiktoria Borowiec. Marynarze bardzo mile przyjęli młodych przedstawicieli miasta Białystok.



Delegacja harcerzy i harcerzy na pokładzie „Białegostoku”. I oficer, Jan Adamek, objaśnia harcerzom z drużyny im. Tadeusza Kościuszki działanie kompasu

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

- 2. niewolnik,
- 4. targowisko,
- 5. taniec lub cięsta
- 8. jest w zodiaku,
- 9. część doby,
- 11. wynalazek XX wieku.
- 12. tręś, osnowa,
- 13. ma dziurki lub nie,
- 15. ptak,
- 16. krzywy kindżał turecki
- 19. pomidor,
- 20. chemiczna gramodrobina.

PIONOWO:

- 1. błękit,
- 2. uderzenie,
- 3. pierwiastek chemiczny,
- 4. gra w karty,
- 5. odszczepienie,
- 6. miał słynne „łóżo”,
- 7. ma go dom lub fabryka
- 8. tytuł abiswowski,
- 9. angielska miara długości
- 14. niedoleżny starzec,
- 17. część dzieła,
- 18. pierwiastek chemiczny

Rozwiązania nadsyłać należy do redakcji w terminie 10-dniowym. Za prawidłowe rozwiązania losujemy nagrody książkowe